

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Olsztynie, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Zabuska,

Protokolant : st. sekr. sąd. Agnieszka Klimek,

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.06.2017 r., 29.08.2017 r. oraz 17.10.2017 r.

sprawy

A. S., syna E. i W. z domu W., urodzonego (...) . w S.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 31.10.2016 r. oraz w dniu 04.11.2016 r. w O. na terenie Aresztu Śledczego w O. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, znieważył słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariusza Służby Więziennej sierż. P. Ż., podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

2. w dniu 31.10.2016 roku w O. na terenie Aresztu Śledczego w O. przy ul. (...), używał gróźb bezprawnych pozbawienia życia wobec funkcjonariusza Służby Więziennej sierż. P. Ż., w celu niezwłocznego umożliwienia wykonania połączenia telefonicznego,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk

I. oskarżonego **A. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I a.o. i za to z mocy art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje go a na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **A. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II a.o. i za to z mocy art. 224 § 2 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego **A. S.** w pkt I i II kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 154,56 (sto pięćdziesiąt cztery i 56/100) złotych tytułem podatku VAT;

V. na podstawie art. 624§ 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony A. S. jest osobą wielokrotnie karaną. Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 07 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt VII K 680/15 został skazany za czyn z art. 278 § 5 kk w zw. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Karę pozbawienia wolności orzeczoną wskazanym wyrokiem odbywał w Areszcie Śledczym w O.. Przewidywany koniec kary przypadał na 02 maja 2017 r.

(dowód: karta karna k. 161, k. 117-119)

Oskarżony A. S. w dniu 31 października 2016 r. żądał od pełniącego służbę na oddziale funkcjonariusza służby więziennej P. Ż., aby ten wypuścił go z celi i niezwłocznie umożliwił mu skorzystanie z aparatu telefonicznego. P. Ż. poinformował oskarżonego, że w tej chwili nie ma takiej możliwości. Osadzony będzie mógł skorzystać z telefonu w późniejszym czasie. Wtedy A. S. zaczął odzywać się do P. Ż. w sposób arogancki. Wyzywał go słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe. P. Ż. nie reagował na zachowanie osadzonego. Kierował wobec niego prośby o spokój. Zapewniał, że skorzysta z telefonu później. A. S. groził P. Ż. pozbawieniem życia.

(dowód: zeznania świadka P. Ż. k. 123-123v, k. 10, dokumentacja z Aresztu Śledczego k. 161, k. 1-2, zeznania świadka A. K. k. 141v, k. 25v-26)

W dniu 04 listopada 2016 r. A. S. korzystał z aparatu telefonicznego i rozmawiał ze swoją konkubiną. Podsluch w tym czasie prowadził P. Ż.. Po upływie przepisanej czasu P. Ż. nakazał oskarżonemu zakończenie rozmowy. A. S. nie reagował na polecenia i w dalszym ciągu rozmawiał. Następnie poinformował P. Ż., że musi wykonać telefon urzędowy. Zaczął znowu rozmawiać ze swoją konkubiną. Wtedy P. Ż. zdalnie zakończył rozmowę. A. S. wyzywał P. Ż. słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe.

(dowód: zeznania świadka P. Ż. k. 123-123v, k. 10, dokumentacja z Aresztu Śledczego k. 161, k. 4-5, zeznania świadka M. P. k. 160v)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powyższych dowodów oraz wyjaśnień oskarżonego A. S. k. 122v-123, k. 35, zeznań świadka J. S. k. 124, k. 39v-40, odpisu postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia k. 161, k. 89, regulamin k. 161, k. 128-129.

Oskarżony A. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w tej sprawie to on czuje się pokrzywdzony. (k.35) W postępowaniu sądowym oskarżony zaprzeczył, aby miał w stosunku do funkcjonariusza służby więziennej używać słów wulgarnych. Wyjaśnił, że miała miejsce sytuacja odwrotna. To pokrzywdzony P. Ż. zachowywał się wobec niego wulgarnie i agresywnie. Groził mu pozbawieniem życia. Oskarżony wyjaśnił, że takie zachowania zdarzały się już wcześniej. Zgłaszał dyrektorowi, że pokrzywdzony funkcjonariusz nadużywa wobec osadzonego władzy i utrudnia kontakt telefoniczny. Oskarżony przyznał, że miały miejsce dwie takie sytuacje. W jednej z nich pokrzywdzony stwierdził, że oskarżony nie dzwoni do adwokata a do innej osoby. Oskarżony podał, że zlekceważono jego zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Jego wniosek został przetrzymany w jednostce. W rzeczywistości złożył zawiadomienie wcześniej niż pokrzywdzony. Oskarżony wyjaśnił, że wszystkie kierowane przez niego skargi dotyczyły funkcjonariusza P. Ż.. Nie miały związku z innymi funkcjonariuszami. Podał, że P. Ż. utrudniał mu odbywanie kary. Przeszukiwał cele. W dniu 31 października 2016 r. wziął od oskarżonego telefon i rozłączył połączenie. Na pytanie z jakiego powodu to zrobił pokrzywdzony używając słów wulgarnych nakazał mu, aby udał się do celi. Mówił oskarżonemu, że ma szczęście, że nie ma kamer. Oskarżony wyjaśnił, że drugiego zdarzenia z udziałem P. Ż. nie pamięta. Zaznaczył, że sam nigdy nie odpowiadał używając słów wulgarnych. Nie kierował też żadnych gróźb karalnych. Wyjaśnił, że był u dyrektora raz, aby złożyć skargę. Było to zanim złożył zawiadomienie w tej sprawie. Oskarżony podał, że kiedy pokrzywdzony mu groził to był sam. Zachowywał się nadto wulgarnie i arogancko. (k. 122v-123)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego A. S. nie przyznającego się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie zasługują na wiarę. Pozostają bowiem w rażącej sprzeczności z zeznaniami P. Ż., A. K. oraz M. P.. Sprawstwu oskarżonego nie przeczą skutecznie zeznania świadka J. S..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który utrzymywał, iż okoliczności wskazane w zeznaniach funkcjonariuszy służby więziennej nie polegają na prawdzie. Twierdził on, że nie używał wobec P. Ż. słów wulgarnych ani nie kierował gróźb pozbawienia życia. Według oskarżonego to pokrzywdzony funkcjonariusz służby więziennej był wobec niego wulgarny, agresywny a także mu groził. Stwierdzić należy, iż wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są niespójne i nielogiczne. Funkcjonariusze służby więziennej nie mają z oskarżonym żadnych osobistych zatargów. Nie mieli by podstaw, aby oskarżonego bezpodstawnie obciążać. Oskarżony nie wskazał przy tym jakiegokolwiek powodu, dla którego pokrzywdzony P. Ż. miałby bezpodstawnie ograniczać mu kontakt telefoniczny z innymi osobami a nadto wyzywać go słowami wulgarnymi i grozić mu pozbawieniem życia. Podkreślić należy, iż gdyby rzeczywiście miała miejsce sytuacja opisana przez oskarżonego, to pokrzywdzony tym bardziej nie miał by powodu aby zawiadamiać o przestępstwie. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie stanowisko oskarżonego, iż zawiadomienie o przestępstwie wynika z odwetu za to, że to oskarżony zawiadomił o popełnieniu przestępstwa popełnionego przez pokrzywdzonego. Przeczy temu chronologia zdarzeń. Z dokumentacji uzyskanej z Aresztu Śledczego wynika, że P. Ż. poinformował o zdarzeniach, sporządzając notatki służbowe tego samego dnia, w którym miały one miejsce, tj. odpowiednio w dniach 31 października 2016 r. oraz 04 listopada 2016 r. Pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowane przez Areszt Śledczy w O. zostało przesłane do Prokuratury 09 listopada 2016 r. Oskarżony złożył zawiadomienie o rzekomym popełnieniu przestępstwa na jego szkodę przez pokrzywdzonego dopiero 18 listopada 2016 r. W ocenie Sądu, gdyby rzeczywiście całe zawiadomienie, jak twierdzi oskarżony, zostało zainicjowane w ramach odwetu za dokonane przez niego zawiadomienie, to nie znalazło by odzwierciedlenia w dokumentach sporządzonych przez pokrzywdzonego w dniu zdarzenia.

Wyjaśnienia oskarżonego są niespójne i niekonsekwentne. Oskarżony rozbieżnie z oskarżonym opisywał okoliczności zdarzenia z dnia 31 października 2016 r., wskazując, że w tej dacie miał miejsce incydent w kształcie opisywanym przez pokrzywdzonego jako zaistniały w dniu 04 listopada 2016 r. Jednocześnie oskarżony twierdził, że opisywane przez niego okoliczności dotyczą drugiego ze zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Nie pamiętał natomiast pierwszego z nich. W ocenie Sądu, taki brak osadzenia zdarzeń w porządku chronologicznym przemawia przeciwko uznaniu wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne.

W przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego zeznania pokrzywdzonego P. Ż. są jasne i wiarygodne. Wymieniony zrelacjonował zdarzenia w sposób zbieżny z wersją wskazaną w notatce urzędowej sporządzonej tego samego dnia. Nadto jego zeznania korespondują z zeznaniami świadków A. K. oraz M. P.. Pokrzywdzony w sposób spójny i konsekwentny opisał zachowanie oskarżonego w dniu 31 października 2016 r., wskazując, iż wymieniony przez cały dzień domagał się umożliwienia rozmowy telefonicznej. Tej okoliczności jako źródła konfliktu nie kwestionował także oskarżony. Pokrzywdzony funkcjonariusz w sposób wyczerpujący wyjaśnił przyczynę, dla której odmówił oskarżonemu niezwłocznego zrealizowania żądania. Wskazał, że rozmowy odbywają się zgodnie z regulaminem w wyznaczonych godzinach i w kolejności zgłoszeń. Konieczne jest także uwzględnienie spacerów i innych koniecznych elementów planu dnia. Oskarżony tymczasem wymuszał konieczność niezwłocznego umożliwienia skorzystania z telefonu. Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, iż odmowa niezwłocznego realizowania żądania była czynnikiem, który sprowokował oskarżonego do wybuchu agresji werbalnej. Oskarżony kierował do pokrzywdzonego gróźby pozbawienia życia w celu zmuszenia wymienionego do umożliwienia mu skorzystania z aparatu telefonicznego. Wyzywał przy tym P. Ż. słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe. Zeznania pokrzywdzonego znajdują bezpośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K.. Był on świadkiem zdarzenia. Wymieniony przyznał, że słyszał jak oskarżony złożył prośbę o skorzystanie z telefonu, na co P. Ż. odpowiedział, że teraz telefon jest zajęty. Świadek potwierdził używane przez oskarżonego słowa wulgarnie oraz gróźby pozbawienia życia. Należy zwrócić uwagę, że

wymieniony świadek zbieżnie z pokrzywdzonym podał charakterystyczny zwrot kierowany przez oskarżonego w ramach gróźb a związany z wywiezieniem do lasu.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. Ż. także co do okoliczności zachowania oskarżonego w dniu 04 listopada 2016 r., konsekwentnie odmawiając wiary oskarżonemu w tym zakresie. Zważyć należy, iż wymienieni zgodnie podali zasadnicze okoliczności zdarzenia, mianowicie to, że było ono związane z wykonaniem telefonu. Oskarżony przyznał, że został posądzony o to, że chciał wyludzić telefon do innej osoby pod pretekstem wykonania połączenia do adwokata. Pokrzywdzony rozłączył połączenie. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego. Oskarżony jednak twierdził, że miało to miejsce 31 października 2016 r. P. Ż. wskazywał, że włączył podsłuch ponieważ powziął wątpliwości, czy oskarżony rzeczywiście rozmawia ze swoim adwokatem. Sąd dał wiarę świadkowi, który na podstawie rodzaju wypowiedzianych przez oskarżonego zdań przyjął, że nie rozmawia z adwokatem a z inną osobą. Wtedy też zdalnie wyłączył telefon. Zważyć należy, iż wcześniej oskarżony rozmawiał z konkubiną. Próbował przedłużyć rozmowę z konkubiną ponad wymiar czasu wynikający z regulaminu. Nie reagował na komunikaty pokrzywdzonego o tym, że upłynął czas przewidziany na rozmowę. W ocenie Sądu przeciwko wiarygodności P. Ż. nie świadczy to, że wymieniony nie potrafił precyzyjnie wskazać ile czasu miała trwać rozmowa oskarżonego w dniu 04 listopada 2016 r. Z powodu upływu czasu mógł nie pamiętać jakie obowiązywały wtedy przepisy i kiedy zmieniony został czas rozmów telefonicznych z 15 minut na 5 minut. Nadmienić należy, iż regulacja w tym przedmiocie została zmieniona Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania. Obecnie czas rozmów telefonicznych z osobami nie będącymi obrońcą lub pełnomocnikiem wynosi 5 minut.

Okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Oskarżony potwierdził, że konflikt z pokrzywdzonym nie był związany z długością rozmowy a z tym, że oskarżony pod pretekstem telefonu urzędowego wykonywał telefon prywatny, który to następnie został przerwany przez P. Ż..

W ocenie Sądu rozłączenie rozmowy przez pokrzywdzonego należy uznać za czynnik, który wywołał negatywną reakcję w postaci słów wulgarnych. Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, że oskarżony był niezadowolony z rozłączenia rozmowy i z tego powodu używał wobec niego słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. P.. Wymieniony przyznał, że P. Ż. zgłaszał poprzez funkcjonariusza oddziałowego problemy związane z zachowaniem oskarżonego przy wykonaniu telefonu. Osadzony miał bowiem rzekomo wykonać telefon urzędowy i pod tym pretekstem dzwonić do konkubiny. Oskarżony był arogancki i wulgarny w stosunku do funkcjonariusza. Ze zdarzenia został sporządzony wniosek o ukaranie.

Sąd podzielił zeznania świadka A. K. oraz M. P.. Zeznawali oni na okoliczności związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. Nie mieli by żadnych podstaw, aby oskarżonego bezpodstawnie obciążać lub przedstawiać wersję korzystną dla jednej ze stron. Ich zeznania są jasne, spójne, konsekwentne. Korespondują z zeznaniami P. Ż. oraz znajdują potwierdzenie w dokumentacji z zakładu karnego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom współosadzonego J. S.. Kształt relacji wymienionego wskazuje, że starał się on przedstawiać wersję korzystną dla oskarżonego. Nie był on w stanie przypomnieć sobie szczegółów zdarzenia, daty kiedy miało miejsce ani konkretnych wypowiedzianych słów. Stwierdził, że nie pamięta, żeby oskarżony ubliżał funkcjonariuszowi. Słyszał jednak, że to funkcjonariusz wypowiadał wobec A. S. słowa wulgarnie, powszechnie uznane za obelżywe. Podkreślić należy, że z zeznań świadka wynika, że kilka dni później miała miejsce kolejna sytuacja, która wyglądała jak poprzednia. Świadek nie opisał jej przebiegu, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że przebiegała tak samo jak poprzednia. Zeznania J. S. są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek bowiem nie słyszał żadnych gróźb. Oskarżony wskazywał, że takie słowa padły. Z poczynionych ustaleń, opartych na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach funkcjonariuszy służby więziennej wynika, że pierwsze zdarzenie z dnia 31 października 2016 r. miało miejsce w celi, w której umieszczony był oskarżony. Drugie zaś miało miejsce przy aparacie telefonicznym. Inne były więc czas, miejsce i zasadnicze okoliczności zdarzenia. Pierwsze zdarzenie było związane z odmową niezwłocznego udostępnienia aparatu telefonicznego. Druga sytuacja była związana z przerwaniem połączenia wykonanego pod

pretekstem telefonu do adwokata. Jest to sprzeczne z zeznaniami świadka, który zeznał, że miały miejsce dwie sytuacje, które przebiegały tak samo.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w toku postępowania dokumentom obejmującym dane o karalności oskarżonego, dokumentacji wewnętrznej z Aresztu Śledczego dotyczącej zdarzeń z 31 października 2016 r. oraz 04 listopada 2016 r., a także materiałom z postępowania ze sprawy 3 Ds. 447/2016 r. W zakresie okoliczności wynikających z postanowienia z dnia 08 grudnia 2016 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 247 § 1 kk Sąd uwzględnił jedynie fakt, iż takie rozstrzygnięcie zapadło w tym postępowaniu. W ramach niniejszej sprawy Sąd czynił własne ustalenia faktyczne. W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd nie kwestionował tego, że oskarżony wystąpił do dyrektora Aresztu Śledczego ze skargą na zachowanie funkcjonariusza służby więziennej a także że złożył zawiadomienie o przestępstwie. Te okoliczności nie mogą same w sobie stanowić podstawy do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby niniejsza sprawa była wynikiem zemsty za złożenie zawiadomienia a zdarzenia będące przedmiotem postępowania w rzeczywistości nie zaistniały.

W ocenie Sądu, należało przyjąć, iż w świetle powyższych ustaleń wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została mu udowodniona przeprowadzonymi w sprawie dowodami.

Oskarżony w dniach 31.10.2016 r. oraz 04.11.2016 r. na terenie Aresztu Śledczego w O. przy ul. (...), a więc w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważył funkcjonariusza służby więziennej sierż. P. Ż. słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe. W opisanych dniach miało to miejsce podczas i w związku z wykonywaniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych.

Powyższe uzasadnia kwalifikację z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W dniu 31.10.2016 r. na terenie Aresztu Śledczego w O. przy ul. (...) groził pozbawieniem życia funkcjonariuszowi służby więziennej sierż. P. Ż.. Z okoliczności zdarzenia wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że działał w opisany sposób w celu zmuszenia funkcjonariusza do przedsięwzięcia prawnej czynności służbowej i niezwłocznego umożliwienia oskarżonemu skorzystania z aparatu telefonicznego.

Powyższe uzasadnia kwalifikację z art. 224 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe, Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności łagodzących i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów i stopień winy. Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze cele wychowawcze w stosunku do sprawcy a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Do okoliczności obciążających sąd zaliczył sposób i okoliczności działania oskarżonego. Wymieniony w opisanych dniach wielokrotnie znieważył funkcjonariusza służby więziennej, w tym w dniu 31 października 2016 r. w obecności współosadzonego. Oskarżony wykazał się znacznym stopniem determinacji w realizacji celu jakim było naruszenie godności wymienionego funkcjonariusza. Nie zareagował na wezwanie do poprawnego zachowania ani na uprzedzenie o sporządzeniu wniosku dyscyplinarnego o ukaranie. O wysokim stopniu demoralizacji świadczą także okoliczności popełnienia czynu opisanego w pkt II. Oskarżony groził pozbawieniem życia, aby zmusić pokrzywdzonego do umożliwienia mu skorzystania z aparatu telefonicznego. Zważyć należy, iż z poczynionych ustaleń wynika, że pokrzywdzony nie odmówił oskarżonemu tego prawa a jedynie wskazał, że będzie to możliwe później, zgodnie z regulaminem i obowiązującą kolejnością zgłoszeń. W kierunku obciążającym Sąd uwzględnił wielokrotną uprzednią karalność oskarżonego. Sąd nie znalazł znaczących okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu, takie zachowanie oskarżonego, który wykazuje lekceważące podejście do obowiązujących w Areszcie Śledczym zasad oraz dóbr funkcjonariuszy służby więziennej zasługuje na stanowczą reakcję prawno- karną. W konsekwencji, jedynie krótkoterminowe kary pozbawienia wolności w wymiarze odpowiednio 3 miesięcy za czyn I i 4 miesięcy za czyn II będą adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy. W

ocenie Sądu, uświadomią oskarżonemu nieopłacalność takiego typu zachowań i w przyszłości powstrzymają przed kolejnym naruszeniem porządku prawnego, w szczególności związanym z atakiem na godność i inne dobra osobiste funkcjonariuszy publicznych. Orzekając karę łączną Sąd miał na uwadze łączność przedmiotową i podmiotową popełnionych czynów, ale jednocześnie to, że godzą one w inne dobra prawne. Z tego powodu zasadne było zastosowanie zasady częściowej absorpcji.

O kosztach pomocy prawnej wykonywanej z urzędu, Sąd orzekł na podstawie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze. Sąd zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych w całości uznając, iż ich poniesienie pociągnęło by zbyt ciężkie skutki dla oskarżonego i jego rodziny.